

Sygn. akt III AUa 852/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy H. M. (1) i R. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji H. M. (1) i R. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IV U 710/15

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że R. P. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek H. M. (1) od 18 października 2014r.;

II. zasądza od pozwanego na rzecz H. M. (1) kwotę 930,00 (dziewięćset trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję;

III. zasądza od pozwanego na rzecz R. P. (1) kwotę 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 852/16

UZASADNIENIE

R. P. (1) i H. M. (1) wywiedli odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 29 kwietnia 2015 r. stwierdzającej, że R. P. (1) nie podlega, jako pracownik, od dnia 18 października 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy domagał się ich oddalenia.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2015 r. Sąd połączył sprawy z odwołań skarżących do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił odwołania i w punkcie 2 zasądził od skarżących na rzecz pozwanego kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

H. M. (1) prowadzi działalność gospodarczą od dnia 15 kwietnia 2002 r. pod nazwą M. H. Centrum (...) z siedzibą w O. przy ulicy (...). Pod tym samym adresem prowadzone są odrębne działalności gospodarcze skarżącej, jej męża, córki, syna i zięcia – wszystkie na obszarze jednej nieruchomości. Żadna z tych firm nie zawiera i nie zawierała umów z firmami ochrony na świadczenie usług. Wszelkie czynności dozorujące sprawuje skarżąca wraz z mężem.

Płatnik składek i ubezpieczony pozostają w bliskiej znajomości od wielu lat – ich rodziny są zaprzyjaźnione. Podpisali umowę o pracę datowaną na dzień 18 października 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony. Rozpoczęcie pracy miało nastąpić w tym samym dniu. Praca miała być wykonywana w siedzibie pracodawcy w godzinach nocnych od 22 do 6 w pięciodniowym tygodniu pracy z tygodniową normą czasu pracy 40 godzin i dniami wolnymi w sobotę oraz w niedzielę. Pracownik nie miał obowiązku potwierdzenia rozpoczęcia i zakończenia wykonywania pracy, musiał jednak informować o przyczynie i przewidywanym okresie nieobecności. Wynagrodzenie miało wynosić 1.680 zł miesięcznie. Do zakresu obowiązków pracownika miało należeć sprawowanie nadzoru nad powierzonym mieniem, codzienna kontrola pomieszczeń biurowych celem zabezpieczenia przed pożarem i kradzieżą, podlewanie roślin i ochrona przed kradzieżą, utrzymywanie czystości w biurze i na terenie zakładu (zamiatanie, zmywanie podłóg, ścieranie kurzy), sprawdzanie zabezpieczeń zamykających obiekt ze wszystkich stron. Ubezpieczony przeszedł badania profilaktyczne i szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do powyższej umowy zawarto aneks do umowy o pracę datowany na dzień 1 stycznia 2015 r., wprowadzający zmiany w zakresie wysokości wynagrodzenia.

R. P. (1) przez kilka lat przed datą zawarcia umowy o pracę z płatnikiem składek odczuwał bóle kolana lewego w wyniku wypadku na motocyklu.

Dnia 5 sierpnia 2014 r. ubezpieczony został skierowany do poradni ortopedycznej w związku z dolegliwościami kolana celem objęcia leczeniem specjalistycznym. Po badaniach USG stawu lewego kolana (15 września 2015 r.) w dniu 16 października 2015 r. został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego, które miało miejsce w dniu 28 listopada 2014 r.

Istotą sporu było to, czy R. P. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej w dniu 18 października 2014 r. z H. M. (1) Centrum (...) z siedzibą w O. umowy o pracę.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że ubezpieczony nie świadczył pracy na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy, a celem zawarcia umowy była wyłącznie chęć nabycia uprawnień z ubezpieczenia społecznego, tj. prawa do świadczeń chorobowych. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że, pomimo kontrydiktoryjnego charakteru postępowania cywilnego, skarżący nie przedstawili na okoliczność prezentowanych twierdzeń materiału dowodowego potwierdzającego zasadność ich żądania. Ubezpieczony i płatnik składek, po doręczeniu im odpowiedzi na odwołania, w pismach procesowych przedstawili swoje stanowiska. Dodatkowo płatnik składek przedłożyła dokumentację dotyczącą negocjacji odnośnie świadczenia pracy na rzecz firmy (...) oraz dokumentację medyczną. Do tego skarżąca przedłożyła na rozprawie

dokumentację księgową w postaci zeznań podatkowych, deklaracji VAT, informacji o dochodach, zaświadczeń o posiadaniu gospodarstwa rolnego, aktów notarialnych, umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 r., informacji z (...).

W ocenie Sądu I instancji H. M. (1) i R. P. (1) nie wykazali, by wnioskodawca wykonywał obowiązki wynikające z umowy o pracę, co prowadzi do wniosku, że strony umowy zadbały tylko o pozory jej zawarcia, tj. podpisały umowę oraz sporządziły dokumenty z tym związane: kwestionariusz osobowy, zaświadczenie o przejściu szkolenia wstępnego, dokument potwierdzający ustalenia zgodnie z art. 29§3 k.p. zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy. Skarżący nie złożyli innych dowodów na potwierdzenie, że ubezpieczony wykonywał powierzone mu na stanowisku dozorca obowiązki.

Dokonując oceny zeznań skarżących Sąd uznał, że zawarta pomiędzy nimi umowa była pozorną czynnością prawną już chociażby z tego względu, że pomiędzy odwołującymi nie było - charakterystycznego dla stosunku pracy – stosunku podległości. Zarówno z zeznań skarżących, jak i przedłożonej w trakcie postępowania administracyjnego dokumentacji jednoznacznie wynika, że skarżący nie był zobowiązany do potwierdzenia obecności w pracy, nie był w żaden sposób kontrolowany przez płatnika składek w miejscu pracy, a nadto ze względu na świadczenie pracy w porze nocnej poza godzinami funkcjonowania firm zlokalizowanych na rzekomo nadzorowanym terenie, nie miał styczności z płatnikiem składek. Skarżąca nie miała w żadnym zakresie wiedzy na temat godzin rozpoczęcia i zakończenia przez skarżącego pracy.

Dodatkowo Sąd wskazał na szereg sprzeczności w zeznaniach stron i świadków, które nie pozostały bez wpływu na ich ocenę. I tak sama skarżąca w trakcie postępowania administracyjnego i na początkowym etapie postępowania sądowego podnosiła, że konieczność stworzenia miejsca pracy wynikała głównie z powodu chęci odciążenia jej oraz jej męża od dozoru ich posiadłości w O. przy ul. (...) oraz z uwagi na przeprowadzkę do miejscowości L.. Wskazała, że w początkowym okresie prowadzenia przez męża firmy, tj. od około 30 lat zajmowali się dozorem posiadłości we własnym zakresie. Na dalszym etapie postępowania odwoławczego H. M. (1) zeznała, że zatrudniła R. P. (1) również ze względu na konieczność podlewania roślin w porze nocnej. Z kolei mąż skarżącej M. M. (1) zeznał, że w zakresie jego działalności nie jest wymagane dozowanie, gdyż posiada on zabezpieczenia przed złodziejami i że we wcześniejszym okresie dozowaniem zajmował się sam wraz z żoną, przy czym nie polegało ono na codziennym osobistym doglądaniu posiadłości - zamykano ogrodzenia i wypuszczano psy. Jeśli więc, w ocenie Sądu, we wcześniejszym okresie nie dokonywano osobistego doglądania posiadłości i nie było konieczne wykonywanie takich czynności, jak np. podlewanie roślin, to niezrozumiałe są zeznania płatnika w tym zakresie. Skarżąca twierdziła również, że nie wiedziała o schorzeniu ortopedycznym R. P. (1), podczas gdy jej mąż dysponował wiedzą na wskazany temat. A skoro tak, to uprawnionym jest, zdaniem Sądu, wniosek, że skarżący poinformował płatnika składek o swoich dolegliwościach, zwłaszcza, że rodziny płatnika oraz ubezpieczonego znają się od wielu lat i zapewne taką wiedzę o sobie nawzajem posiadają.

Kolejne rozbieżności w zeznaniach skarżącej i jej męża zachodziły odnośnie remontowania nabytego domu w miejscowości L., albowiem H. M. (2) podnosiła, że ze względu na nieobecność skarżącego w pracy z powodu zabiegu na kolano wstrzymała wraz z mężem prace remontowe i podjęła decyzję o przeprowadzeniu do nowego domu w innym terminie, aniżeli planowany pierwotnie. W ocenie Sądu Okręgowego nielogicznym jest, aby nieobecność pracownika, mającego de facto niewielkie znaczenie przy prowadzeniu działalności gospodarczej, miała wpływ na zmianę decyzji życiowych skarżącej i jej męża. Poza tym niezrozumiałe jest, dlaczego skarżąca przedłożyła dowód zapłaty za kocioł i sprzęt AGD, a nie złożyła żadnych faktur na nabycie np. materiałów budowlanych, które mogłyby potwierdzić wykonywanie remontu domu w L..

Sprzeczności zachodziły również w zeznaniach odnośnie kombinezonu. Skarżący początkowo zeznał, że otrzymał od płatnika składek nowy kombinezon, kurtkę i czapkę, po czym zmienił treść zeznań wskazując, że jednak otrzymał tylko kurtkę i czapkę. Z dokumentacji osobowej wynika, że R. P. (1) miał potwierdzić odbiór odzieży roboczej i środków ochrony indywidualnej za rok 2014 r. w dniu 31 grudnia 2014 r., czyli w dniu nieobecności z powodu niezdolności do wykonywania pracy.

Kolejne sprzeczności zachodzą w zeznaniach odnośnie palenia w piecu oraz donoszenia drewna. Odwołujący się twierdzili, że do obowiązków skarżącego należało donoszenie drewna, a świadkowie M. M. (1) i M. M. (2) zeznali, że wykonywał on powyższe tylko w wyjątkowych sytuacjach. Do tego skarżący twierdził, że nie palił w piecu, a świadek M. M. (2) zeznał, że jak przychodził rano do pracy, było ciepło, zaznaczając przy tym, iż ze względu na wielkość pieca koniecznym było dokładanie przez skarżącego drewna, gdyż w przeciwnym razie ogień by wygasł.

Świadkowie A. J. i B. K. zeznali, że tylko raz widzieli skarżącego w pracy, a świadkowie Ł. P. i M. P. nie widziały go nigdy w trakcie wykonywania obowiązków zawodowych, opierając swoje zeznania wyłącznie o zasłyszane informacje.

Biorąc pod uwagę zeznania świadków wespół z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, Sąd stanął na stanowisku, że ubezpieczony nie wykonywał obowiązków dozorca na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy. W ocenie Sądu, w sytuacji, gdyby ubezpieczony rzeczywiście realizował obowiązki wynikające z zawartej umowy o pracę, a mianowicie wykonywał je zgodnie z zakresem czynności, zeznania świadków oraz twierdzenia skarżących byłyby spójne, logiczne i rzetelne.

Nadto Sąd wskazał na bliskie relacje łączące powołanych w sprawie świadków, poza B. K., bowiem są albo osobami spokrewnionymi, albo bliskimi znajomymi. Z kolei przydatność zeznań B. K., tj. pracownika zajmującego się u męża skarżącej sprawami kadrowymi, podważa treść złożonego przez niego do organu rentowego oświadczenia, w którym wymienił on szereg czynności jakoby wykonywanych przez skarżącego, chociaż nie mógł on widzieć, jak ubezpieczony wskazane czynności wykonuje.

Liczne nieścisłości występują również w dokumentacji przedłożonej przez płatnika składek, która miała potwierdzić świadczenie przez ubezpieczonego pracy w ramach stosunku pracy, np. informacja dla pracownika o warunkach zatrudnienia oraz oświadczenie o wyrażeniu zgody na osobisty odbiór wynagrodzenia datują się na dzień 17 października 2014r., czyli przed datą zawarcia umowy o pracę. Z kolei potwierdzenie odbioru odzieży roboczej i środków ochrony indywidualnej za rok 2014 miało nastąpić dnia 31 grudnia 2014 r., czyli – jak już wskazano wyżej – w trakcie niezdolności skarżącego do pracy. Okoliczności te są niezrozumiałe i dają podstawę do przyjęcia, że przedłożona dokumentacja nosi cechy pośpiesznego sporządzenia na potrzeby kontroli i uwiarygodnienia zawarcia umowy o pracę pomiędzy skarżącymi.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy ubezpieczonym, a płatnikiem składek nie doszło do nawiązania stosunku pracy, dlatego też R. P. (2) w okresie od 18 października 2014 r. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy o pracę z M. H. Centrum (...) z siedzibą w O.. A skoro tak to zaskarżona przez strony decyzja pozwanego odpowiadała prawu.

Mając na uwadze poczynione ustalenia i rozważania, przy uwzględnieniu treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11, art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585) oraz art. 11 i 22 k.p., Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴§1 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – punkt 2 wyroku.

Apelacje od wyroku wywiodła H. M. (2) i R. P. (1).

H. M. (2) zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 k.p. i art. 11 k.p. poprzez ich niezastosowanie, pomimo że przesłanka wykonywania przez ubezpieczonego pracy na rzecz i pod kierownictwem płatnika składek, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym

i za wynagrodzeniem znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, a w rezultacie ubezpieczony spełnił przesłanki uznania go za pracownika podlegającego ubezpieczeniom społecznym;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, a co za tym idzie jego dowolną ocenę, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że zatrudnienie ubezpieczonego nastąpiło jedynie w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania przez niego uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego, a nie faktycznego świadczenia pracy;

3. błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w przyjęciu, iż między ubezpieczonym, a płatnikiem składek nie występował element stosunku pracy w postaci podporządkowania i kontroli, a ewentualne czynności dozorcze wykonywane przez ubezpieczonego odbywały się w ramach co najwyżej incydentalnych zleceń, pomimo że z racji zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska pracy w postaci dozorca element kontroli ulegał rozluźnieniu, bowiem ubezpieczony świadczył prace w godzinach nocnych w czasie gdy w przedsiębiorstwie nie przebywali inni pracownicy bądź płatnik składek i obiekt nie był dostępny dla klientów i innych kontrahentów, ponadto strony darzyły się zaufaniem, płatnik składek przejeżdżając w pobliżu miejsca prowadzonej działalności gospodarczej widział włączone światło w pomieszczeniach biurowych, zaś po przyjeździe do pracy po dyżurze nocnym ubezpieczonego było posprzątane, rośliny podlane co świadczyło o wykonywanych obowiązkach pracowniczych, ponadto kilkakrotnie ubezpieczony był widziany przez inne osoby w miejscu pracy w czasie gdy była potrzeba pojawienia się w przedsiębiorstwie poza godzinami otwarcia.

Mając na uwadze powołane zarzuty apelacyjne, H. M. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia 18 października 2014 r., jako pracownik oraz o zasądzenie od organu na rzecz płatnika składek kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje sądowe.

R. P. (1) w wywiezionej apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu wszelkich kosztów.

W uzasadnieniu ubezpieczony podniósł, że Sąd Okręgowy już na samym początku postępowania założył istnienie pozorowania pracy i poprzez prowadzone postępowanie sądowe dążył do potwierdzenia i uwiarygodnienia przyjętego stanowiska. Już samo to, w ocenie apelującego, stanowi podstawę uchylenia skarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu.

Nadto ubezpieczony zarzucił Sądowi I instancji, że podjął się roli organu orzekającego w kwestii sposobu działania firmy pracodawcy (zasadność i potrzeba stworzenia stanowiska pracy skarżącego) oraz uznał za negatywną przesłankę jego znajomość z pracodawcą chociaż zgodnie twierdzili, że właśnie długoletnia znajomość powodowała brak intensywnego i codziennego nadzoru pracownika przez pracodawcę (zwłaszcza, że praca była wykonywana po zamknięciu zakładu pracy). Sąd, zamiast zbadać zarzuty podniesione w odwołaniu dotyczące m.in. naruszenie prawa przez ZUS, zajął się drobiazgami w rodzaju elementów odzieży roboczej, remontu domu pracodawcy, zasadności chęci odpoczynku od nadmiaru zajęć pracodawcy po 30 latach pracy itp.

Wskazując na powyższe wniósł o uwzględnienie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje skarżących okazały się zasadne i skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji z ustaleniem, że R. P. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako pracownik u płatnika składek H. M. (1), od 18 października 2014 r.

Spór w analizowanej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy umowa o pracę zawarta w dniu 18 października 2014 r. pomiędzy R. P. (1) a H. M. (2) była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku

pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą bez zamiaru wykonywania pracy o cechach charakterystycznych dla stosunku pracy, a mającą na celu wyłącznie uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z ugruntowanego już poglądu Sądu Najwyższego wynika, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 grudnia 1996 r., sygn. akt II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 512/98; 28 lutego 2001 r., sygn. akt II UKN 244/00). To oczywiście wymaganie wynika z artykułów; 6 ust. 1, 8 ust. 1, 11 ust. 1 oraz 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121).

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje zatem równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Zgodzić należy się z organem rentowym, że do powstania pomiędzy stronami umowy stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, lecz konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575), że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę, czy też w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w

którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Zatem kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art. 83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, Sąd Apelacyjny uznał, że poprzez umowę o pracę z dnia 18 października 2014 r. zawartą między R. P. (1) a H. M. (1) doszło do powstania ważnego stosunku pracy. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - który Sąd Apelacyjny ocenił w odmienny sposób - ubezpieczony w spornym okresie faktycznie świadczył pracę na rzecz płatnika składek - H. M. (1). R. P. (1) został on zatrudniony w firmie swojej znajomej, albowiem ta potrzebowała zaufanej osoby, której mogłaby powierzyć sprawowanie nadzoru nad należącą do niej firmą w porze nocnej. Oczywiście jest, że w pierwszej kolejności zwróciła się z propozycją zatrudnienia do osoby, którą dobrze zna, i która w interesującym ją okresie poszukiwała pracy - mało tego poszukiwała pracy, której byłaby w stanie sprostać ze względów zdrowotnych, albowiem nie było tajemnicą, że wnioskodawca cierpi na schorzenia układu ruchu i oczekuje na operację artroskopii kolana. Powyższe jednak - wbrew twierdzeniom pozwanego oraz Sądu I instancji - nie może zostać uznane za argument przemawiający na niekorzyść ubezpieczonego oraz oceny łączącego go z płatnikiem stosunku pracy, bowiem powszechnie wiadomym jest, że praca dozorca nie wymaga pełnej dyspozycji zdrowotnej i niejednokrotnie wykonują ją osoby z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Stąd wskazywanie przez organ rentowy, że występujące u ubezpieczonego schorzenia kręgosłupa oraz narządu ruchu uniemożliwiały mu w spornym okresie podjęcie zatrudnienia jest chybione. Wynika to również z zaświadczenia lekarza profilaktyka, który nie stwierdził u badanego przeciwwskazań do pracy na stanowisku dozorca (vide informacja k. 120 a.s.). Nie zachodziła w związku z tym potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie (opinia biegłego sądowego), na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy oddalając powyższy wniosek dowodowy pozwanego (protokół rozprawy z dnia 4 listopada k. 116 a.s.).

Bez wpływu na ocenę łączącego strony stosunku pracy pozostawał również fakt, że R. P. (1) w dniu 16 października 2015 r., po uprzedniej diagnostyce ortopedycznej, został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego, które miało miejsce w dniu 28 listopada 2016 r. Podkreślić bowiem należy, że zabieg artroskopii kolana nie jest - co do zasady - zabiegiem skomplikowanym, stąd wnioskodawca mógł pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że w niedługim czasie po jego dokonaniu będzie mógł powrócić do pracy. Faktem jest, że w przypadku skarżącego proces powrotu do zdrowia przebiegał znacznie dłużej, aniżeli pierwotnie zakładano, niemniej jednak nie miał on na powyższe żadnego wpływu, dlatego też trudno obciążać go konsekwencjami konieczności poddania się wielotygodniowej rekonwalescencji.

Z punktu widzenia roszczenia R. P. (1), przy uwzględnieniu prezentowanej przez pozwanego argumentacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego kluczowe jest to, iż wnioskodawca w dniu 18 października 2014 r. podjął pracę i wykonywał powierzone mu obowiązki, co zgodnie poświadczyli słuchani w sprawie świadkowie oraz płatnik składek. H. M. (1) oraz jej mąż zgodnie potwierdzili, że po blisko 30 latach prowadzenia firmy oraz osobistego dozoru jej majątku podjęli decyzję o powierzeniu tej roli innej osobie, zwłaszcza że dokonali zakupu nieruchomości w miejscowości L., co wiązało się ze zmianą miejsca zamieszkania. Dotychczas skarżąca, zamieszkując w O. sama lub

na zmiany z mężem sprawowała dozór nad budynkami własnej firmy, a dodatkowo firmy męża, córki, syna i zięcia znajdujących się na terenie jednej nieruchomości. Z oczywistych jednak względów, wynikających m.in. z wieku, czy zmęczenia, stanu zdrowia H. M. (2) (zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności orzeczeniem powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w O. z dnia 25 sierpnia 2014 r. do 31 sierpnia 2018 r., z ustaleniem, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 5 sierpnia 2014 r. – orzeczenie k. 5 a.s.) podjęła decyzję, aby dozór nad majątkiem firmy powierzyć znajomemu, który akurat, po powrocie z Holandii, poszukiwał pracy. Podejmując taką decyzję skarżąca dopełniła wszystkich formalności związanych z zatrudnieniem ubezpieczonego, na okoliczność czego przedłożyła w organie rentowym stosowne dokumenty potwierdzające fakt zawarcia pomiędzy stronami umowy o pracę: kwestionariusz osobowy, oświadczenie pracownika dla celów obliczenia miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, informację o prawie do urlopu wypoczynkowego, poświadczenie odbioru raportu miesięcznego ZUS RMUA, kartę ewidencji miesięcznej czasu pracy, potwierdzenie odbioru odzieży roboczej, kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp, oświadczenie pracownika o poinformowaniu go o ryzyku zawodowym, oświadczenie – zgodę na osobisty odbiór wynagrodzenia, oświadczenie dotyczące pozostawiania lub nie w rejestrze bezrobotnych, informację dla pracownika o warunkach zatrudnienia, umowę o pracę na czas nieokreślony i aneks do tej umowy, zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku dozorczy oraz zakres obowiązków. Po podpisaniu niezbędnych dokumentów ubezpieczony podjął pracę w firmie płatnika. Do jego obowiązków należało sprawowanie - w godzinach od 22.00 do 6.00 - dozoru nad powierzonym mu mieniem, podlewanie roślin należących do Centrum (...) oraz ich ochrona przed kradzieżą, sprawdzanie zabezpieczeń zamykających obiekt ze wszystkich stron, przestrzeganie i utrzymywanie czystości w biurze oraz na terenie Centrum (...), czy donoszenie drewna na opał do kotłowni. Powierzone obowiązki wnioskodawca bezsprzecznie wykonywał, co potwierdzili słuchani w sprawie świadkowie, wskazując m.in., że po dyżurach nocnych wnioskodawcy było ciepło w biurze, co świadczy, iż palił on w piecu, rośliny była podlane, a pomieszczenie sprzątnięte. Mało tego niejednokrotnie przejeżdżając w okolicach budynku, w którym znajdowały się dozorowane przez ubezpieczonego firmy, świadkowie widzieli, że w biurze świeci się światło, co niewątpliwie dowodziło, że ubezpieczony przebywa wewnątrz budynku, a tym samym świadczy pracę. Również córka wnioskodawcy podała, że jesienią 2014 r., gdy odwiedzała rodziców, tata często spał, ponieważ musiał odpocząć po nocnej zmianie. Faktem jest, że okoliczność wykonywania przez wnioskodawcę zatrudnienia potwierdzili albo członkowie rodziny jego lub płatnika albo znajomi, niemniej jednak z uwagi na fakt, że w dozorowanym przez ubezpieczonego budynku znajdowało się 5 należących do rodziny M. firm, a skarżący wykonywał powierzone mu obowiązki przez bardzo krótki okres czasu, trudno jest oczekiwać, że okoliczność świadczenia przez niego pracy potwierdzą obce osoby. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, że R. P. (1) pracował w porze nocnej, co już samo w sobie w znaczący sposób utrudnia, czy wręcz uniemożliwia dopuszczenie dowodu z zeznań innych osób niż członkowie rodziny, którzy pomiędzy godziną 22 a 6 widywali go na terenie obiektu.

Biorąc powyższe pod uwagę - a w szczególności fakt, że R. P. (1) wykonywał powierzone mu obowiązki w nocy - należało także zaakceptować specyficzne „podporządkowanie” pracownicze ubezpieczonego pracodawcy. Było ono nietypowe, ale mieściło się w pojęciu podporządkowania, o którym stanowi art. 22 § 1 k.p., albowiem nie sposób oczekiwać, że przy rodzaju pracy, jaka została powierzona skarżącemu, H. M. (2) będzie dojeżdżała w nocy do biura i kontrolowała, czy ubezpieczony wykonuje pracę. Nie można bowiem zapominać, że zatrudnienie wnioskodawcy miało na celu m.in. zwolnienie skarżącej z obowiązku przebywania w nocy na terenie firmy, a zatem gdyby ową kontrolę przeprowadzała, to co najmniej za niecelowe uznać należałoby zawieranie ze skarżącym umowy o pracę oraz ponoszenie związanych z tym kosztów. Mało tego stan biura po nocnej zmianie ubezpieczonego był wystarczającym dowodem na to, że przebywał w nim i wykonywał powierzoną mu pracę.

Bezsprzecznie trafnym jest spostrzeżenie pozwanego (zawarte w odpowiedzi na odwołania) oraz Sądu I instancji, że wnioskodawca wykonywał powierzone mu obowiązki jedynie przez okres 1 miesiąca i 9 dni, po którym rozpoczął korzystanie z zasiłku chorobowego, niemniej jednak sam fakt uzyskania przez wnioskodawcę świadczeń z ubezpieczenia społecznego, po stosunkowo krótkim okresie od daty podjęcia zatrudnienia, nie może przesądzać o uznaniu umowy o pracę z dnia 18 października 2014 r. za nieważną. Podkreślić bowiem należy, że wnioskodawca rozpoczynając pracę nie był w stanie przewidzieć, iż stosunkowo prosty zabieg, na który oczekuje, odbędzie się z powikłaniami powodując, że koniecznym będzie korzystanie ze zwolnienia lekarskiego przez długi okres czasu.

W tym miejscu podkreślić należy, iż w utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449; wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 oraz wyrok z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; Prawo Spółek 2003 nr 12, z glosą J. P. Naworskiego). Przy czym nie tyle chodzi o pozorność oświadczenia woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. (względna), a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozorność bezwzględna, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozorów, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 194; OSP 2003 nr 1, poz. 10, z glosą M. Skąpskiego). W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (do nawiązania fikcyjnego stosunku pracy; por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275 oraz wyrok z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 403).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, taka sytuacja nie miała w analizowanej sprawie miejsca, albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy czyni uprawnionym wniosek, że R. P. (1) w spornym okresie faktycznie nawiązał stosunek pracy i wykonywał wynikające z niego obowiązki, a skoro tak, to nie można przyjąć, że jego oświadczenie woli zostało złożone dla pozorów. Aktualnie zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie przeważa pogląd, że w przypadku wykazania, iż pracownik po zawarciu umowy istotnie podjął pracę i wykonywał wynikające z treści umowy obowiązki, a pracodawca świadczenie to przyjmował - która to kwestia w analizowanej sprawie została w sposób jednoznaczny wyjaśniona - to nieuprawnionym jest określanie umowy mianem pozornej (art. 83 k.c.), nawet jeśli umowa była realizowana przez bardzo krótki okres czasu. Istotne z punktu widzenia ważności umowy o pracę jest wykazanie, że strony stosunku prawnego wywiązywały się ze swoich obowiązków, czemu służy prowadzone przed sądem postępowanie dowodowe, w którym strony zobligowane są do wykazania słuszności i zasadności prezentowanych racji. W świetle przedstawionych rozważań nietrafnym i coraz częściej krytykowanym przez przedstawicieli doktryny jest dokonywanie przez organy rentowe wyłączenia z ubezpieczenia społecznego pracownika, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału jednoznacznie wynika, że wykonywał on powierzone mu przez pracodawcę obowiązki. Taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w przedmiotowej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 (OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527).

Zwrócić należy również uwagę na wyrok Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2016 r. (III AUa 1944/15, LEX nr 2044401), w uzasadnieniu którego wskazano, że nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania.

Tak dokonanej oceny w żadnej mierze nie zmienia fakt, że strony umowy są dobrymi znajomymi, albowiem w sytuacji, gdy wnioskodawca - pracownik posiada wszystkie kwalifikacje, jakich oczekiwał od niego pracodawca, to trudno jest uznać, że z powodu bliskich relacji nie mogli oni zawrzeć umowy o pracę obawiając się, że zostanie ona odczytana przez pozwanego jako umowa pozorna lub zmierzająca do obejścia prawa.

Nie ma istotnego znaczenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że część dokumentacji pracowniczej (informacja o warunkach zatrudnienia, oświadczenie o wyrażeniu zgody na osobisty odbiór wynagrodzenia) datowana jest na dzień 17 października 2014 r. czyli na dzień przed podpisaniem umowy o pracę jak też potwierdzenie odbioru odzieży roboczej w okresie niezdolności do pracy. Istotnym bowiem jest to, czy ubezpieczony świadczył prace od 18 października 2014 r. Postępowanie dowodowe powyższą okoliczność wykazało. Zauważyć należy, że pracodawca ma

obowiązek potwierdzenia na piśmie rodzaju umowy i jej warunków (art. 29 § 2 k.p.) i że potwierdzenie to powinno nastąpić nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę (art. 29 § 3 k.p.). Nie ma zatem przeszkód, by jeszcze przed formalnym zawarciem umowy takie oświadczenie wiedzy a nie woli zostało złożone przez pracodawcę.

Bez wpływu na istnienie stosunku pracy i stosunku ubezpieczenia pozostaje to, czy mąż płatnika składek wiedział o schorzeniach ubezpieczonego, czy też że jego firma nie wymagała sprawowania dozoru wobec posiadania zabezpieczeń przed złodziejami. Pracodawcą R. P. (1) była w spornym okresie H. M. (1) nie zaś M. M. (1).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przykładał do kwestii remontu domu płatnika w L. i nieprzedłożenia przez skarżącą faktur na nabycie materiałów budowlanych (a przedłożenie dowodów zapłaty za kocioł i sprzęt AGD). Motywy, którymi kierowała się H. M. (1) zatrudniając R. P. (1): czy to zamiar przeprowadzenia się miejscowości L., chęć odpoczynku po ponad 30 latach prowadzenia działalności jak również rozmiar prac remontowych domu w L. (co jest sprawą prywatną H. M. (1) i jej męża) są mało istotne z punktu ważności umowy o pracę wobec wykazania, że doszło do realizacji przez ubezpieczonego postanowień umowy o pracę.

Reasumując, Sąd Odwoławczy uznał, że R. P. (1) od dnia 18 października 2014 r. wykonywał wynikające z zawartej z H. M. (2) umowy o pracę obowiązki, a tym samym podlegał - jako pracownik (art. 8 ust 1 ustawy systemowej) - obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r.), wypadkowemu (art. 12 ust 1 ustawy sus) oraz chorobowemu (art. 11 ustawy systemowej) od dnia nawiązania stosunku pracy (art. 13 pkt 1 ustawy sus). Podzielając apelację skarżących i uznając zaskarżony wyrok za błędny, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku. Zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623) Sąd Apelacyjny, orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz H. M. (2) kwotę 930,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję (punkt II sentencji). Stosownie do treści art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz R. P. (1) kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję (punkt III sentencji.)

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń